

PETYCJA

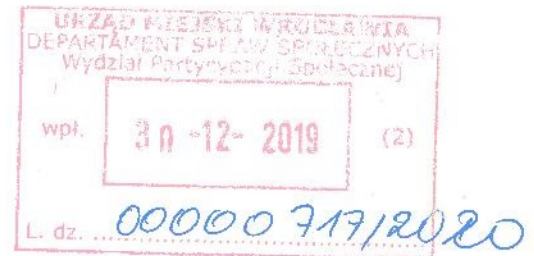


Wrocław, dnia 28.12.2019r.

Nadawca petycji:*

Imię i nazwisko/nazwa podmiotu:

Adres do korespondencji:



Adres do korespondencji elektronicznej:

Adresat petycji:

Prezydent Wrocławia

W czym interesie składana jest petycja:***

- ~~publicznym,~~
- podmiotu wnoszącego petycję,
- ~~podmiotu trzeciego, za jego zgodą****.~~

Opis przedmiotu petycji:

PETYCJA

Wrocław, dn. 28.12.2019r.

Pan Jacek Sutryk

Prezydent Miasta Wrocławia

Pl. Nowy Targ 1-8

50-141 Wrocław

Panie Prezydencie,

W nawiązaniu do złożonej petycji w dniu 25.11.2019r. dotyczącej projektu WBO2018 nr 249 „Boisko wielofunkcyjne na Maślicach Małych” niniejszym ponownie zwracamy się o wnikliwą analizę projektowanego miejsca budowy dwóch boisk sportowych na działkach 178/25, 179/5 i 230/9 AM-21, obręb Maślice, we Wrocławiu.

Projektowany zespół boisk jest tak opracowany, że proponowana lokalizacja będzie oddziaływała w sposób bezpośredni i pośredni na okoliczne domy jednorodzinne i ich mieszkańców, zwłaszcza z ulic Nasiennej i Fromborskiej na osiedlu Maślice Małe.

Już w tej chwili narażeni jesteśmy na negatywne oddziaływania Autostradowej Obwodnicy Wrocławia czy wzmożony od kilku lat ruch na ul. Królewieckiej i ul. Maślickiej (hałas, spaliny, uciążliwość ruchu drogowego!). W okresie konsultacji społecznej przy planowaniu budowy AOW - autostrady A8, uspokajono nas - mieszkańców, że budowa AOW i rozwój osiedla nie będzie miała negatywnych oddziaływań, co ostatecznie się nie sprawdziło. Mamy hałas, pękanie budynków, spaliny, problemy komunikacyjne, stanie w korkach.... Ponad to: w dniach imprez sportowych lub artystycznych (jak koncerty) na Stadionie przy Al. Śląskiej, jesteśmy „zmuszani” uczestniczyć pośrednio w tych wydarzeniach: słyszymy hałas, dudnienie, krzyki i muzykę w naszych ogrodach i domach, co szczególnie jest uciążliwe w dni pogodne, gdzie nie możemy wypoczywać na naszych działkach w spokoju, które mają służyć rekreacji po pracy czy w przypadku osób starszych – zasłużonemu wypoczynkowi.

Wydaje się nam, że kolejna inwestycja tj. budowa dwóch boisk sportowych, w takiej lokalizacji, tj. oddalonej już o kilka metrów od naszych działek, ogrodów, domów jednorodzinnych sprawi, że nie będziemy mogli korzystać z naszych posesji, tak jak to było dotychczas oraz taka lokalizacja zrodzi w szybkim czasie konflikty i spory lokalne.

PETYCJA

Dlatego chcielibyśmy tego uniknąć. Liczne bardzo podobne inwestycje, w takiej lokalizacji, słuszność tą potwierdzają.

Dla przykładu cytuję tutaj jeden z wielu jak się okazuje takich przykładów, w innym miejscu niż Wrocław, jednak z identycznym mogącym się wydarzyć scenariuszem (za źródłem www.rp.pl) :

„Odszkodowanie za hałasy i spadające piłki z „Orlika”

Miasto Skierniewice, które nie zabezpieczyło odpowiednio kompleksu boisk przed hałasami i wypadającymi piłkami zapłaci właścicielom sąsiedniego domu po 50 tys. zł zadośćuczynienia.

Spór pomiędzy Marcinem S. i jego małżonką, a miastem Skierniewice rozpoczął się kilka lat temu.

Państwo S. budując swój dom w sąsiedztwie szkoły nie przewidzieli, iż istniejące obok niej boisko zostanie przebudowane na kompleks sportowy w ramach rządowego programu „Moje boisko Orlik 2012”.

Od czasu otwarcia kompleksu w 2010 roku z terenu boisk na nieruchomość państwa S. zaczęły wypadać piłki. Osoby korzystające z boisk żądały ich wydania, niektóre wchodziły bez zgody właścicieli, forsując bramę i ogrodzenie, a jeszcze inne pukały do okien domu, a nawet wzywały straż miejską czy ubliżali właścicielom.

Po raz pierwszy Państwo S. i przedstawiciele gminy spotkali się w sądzie w 2011 roku. Wówczas na skutek pozwu sąsiadów „Orlika” o ochronę prawa własności, Sąd Rejonowy w Skierniewicach nakazał samorządowi usunięcie uciążliwości polegających na wpadaniu piłek poprzez „zastosowanie skutecznych konstrukcji, tzw. piłkochwytywów o wysokości gwarantującej zatrzymywanie piłek na terenie wskazanych boisk” oraz nakazał „otwarcie boisk sportowych (...) w dni powszednie od poniedziałku w godzinach od 8:00 do 20:00, w soboty i niedziele w godzinach 9:00 do 16:00”.

Niespełna rok później wyrok ten zmienił Sąd Okręgowy w Łodzi, określając godziny otwarcia boisk sportowych w dni powszednie od 8.00 do 18.000, w soboty od 9.00 do 15.00, w niedziele – nieczynne, a także nakazał gminie wykonanie na terenie boisk dodatkowego zabezpieczenia hałasami poprzez „budowę ekranów dźwiękochłonnych o wysokości minimalnej 5 metrów, wymianę na boisku do koszykówki tablic koszy na typ tłumiący uderzenia piłek, zastąpienie łańcuchowych siatek do koszy siatkami sznurkowymi” oraz „wykonanie zabudowy całej przestrzeni nad terenem kompleksu boisk sportowych siatką w celu zapobieżenia przelotowi piłek na teren nieruchomości powodów”.

Po wyroku Sądu Okręgowego gmina jedynie ograniczyła godziny otwarcia obiektu sportowego, ale nie wykonała pozostałych nakazów. W wyniku postępowania egzekucyjnego, Sąd Rejonowy w Skierniewicach określił samorządowi 6-miesięczny termin na wykonanie nałożonych wyrokami obowiązków, grożąc grzywną. Nie przyniosło to jednak rezultatu, a sąsiedzi „Orlika” wezwali gminę do zapłaty kwoty 200 tys. zł z tytułu doznanых krzywd będących „skutkiem funkcjonowania obiektu w dotychczasowym wymiarze”.

Wina umyślna gminy

Sprawa ponownie trafiła na wokandę. Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, iż na skutek wadliwego funkcjonowania boisk sportowych, nie posiadających odpowiednich zabezpieczeń przed spadaniem piłek do gry na sąsiednią nieruchomość, immisji

PETYCJA

akustycznych oraz zachowań użytkowników boisk nadal dochodzi do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do spokoju, wypoczynku, prawa do prywatności a także dochodzi do naruszenia miru domowego oraz utraty poczucia bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy uznał bezprawność zachowania samorządu, które miało się sprowadzać do działania z prawem sąsiedzkim (art. 144 kodeksu cywilnego) oraz decyzją administracyjną Prezydenta Skierniewic. Zgodnie z nią wszelkie uciążliwości związane z funkcjonowaniem zespołu boisk sportowych nie powinny wykraczać poza granice własności pozwanej.

Zdaniem SO zachowaniu gminy należało przypisać winę umyślną w zamiarze ewentualnym, skoro dopuszczając do działania kompleks boisk bez stosownych zabezpieczeń przed immisjami świadomie godziła się na naruszenie dóbr osobistych właścicieli sąsiedniej nieruchomości.

Za okoliczność obciążającą gminę uznano długotrwałość naruszenia dóbr osobistych oraz niewykonanie większości obowiązków wynikających z wyroku sądowego, natomiast za okolicznością łagodzącą działanie w celu publicznym, związanym z zaspokajaniem potrzeb wspólnoty samorządowej w zakresie kultury fizycznej. Wobec wywołania u powodów poczucia krzywdy, bezsilności, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla każdego z współwłaścicieli będzie kwota po 15 tys. zł.

Wyrok zaskarżyło zarówno miasto Skierniewice, jak i małżonkowie S. Samorząd zarzucił orzeczeniu niesłuszne uznanie bezprawnego działania, pominięcie przesłanki stosunków miejscowych oraz zbyt wygórowaną kwotę zadośćuczynienia. Natomiast sąsiedzi „Orlika” podnosili w apelacji „przyjęcie stanowiska niezgodnego z obowiązującą doktryną poprzez pominięcie podstawowych czynników warunkujących wysokość zadośćuczynienia, naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (...) wyprowadzenie błędnego założenia, iż dobro publiczne należy przedkładać ponad dobrami osobistymi jednostki i prawem własności, naruszenie art. 8 Europejskiej Konwencji Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez przyjęcie rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia”.

Znacznie intensywniejsze immisje

Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 11 marca 2015 roku (sygn. akt I ACa 1291/14) uznał apelację gminy za bezzasadną, a apelację sąsiadów „Orlika” uwzględnił w części, podnosząc kwotę zadośćuczynienia z kwoty po 15 tys. zł do kwoty po 50 tys. zł.

Powołując się na okoliczności wyłączające bezprawność gmina podnosiła, iż „Orlik” został wybudowany w miejscu istniejącego tam od lat 60-tych boiska szkolnego, a w związku z tym charakter wykorzystania nieruchomości nie zmienił się z tą różnicą, że nowy kompleks sportowy miał być otwarty dłużej. Zdaniem przedstawicieli samorządu, państwo S. budując dom w pobliżu szkoły musieli zdawać sobie sprawę z uciążliwości, jakie niesie ta lokalizacja. Co więcej, powinni liczyć się z modernizacją boiska i przewidzieć powstanie nowoczesnego obiektu.

Tych argumentów nie podzielił jednak Sąd Apelacyjny, który wskazał, iż nie sposób przyrównywać rodzaju, zakresu i charakteru działalności obu boisk: poprzedniego i obecnego. - Wszak obiekt ten składa się z kilku boisk z przeznaczeniem do gry w piłkę nożną, siatkową i koszykówkę, wyposażony jest w specjalne oświetlenie. Kompleks udostępniany jest nie tylko młodzieży szkolnej, ale wszystkim chętnym, w tym także dorosłym, do późnych godzin wieczornych, także w dni wolne od pracy – wyliczył sąd, który za nieuprawnione uznał twierdzenie, że sytuacja powodów nie uległa znaczącej zmianie, gdyż i tak narażeni byli na immisje w postaci hałasu w związku z funkcjonowaniem boiska szkolnego. - Bez potrzeby dokonywania szczegółowych pomiarów hałasu, doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania przesądzają,

PETYCJA

iż działalność tego rodzaju, jak prowadzona obecnie na spornym terenie jest źródłem znacznie intensywniejszych immisji w porównaniu ze szkolnym boiskiem sportowym, które sąsiadowało z nieruchomością powodów przed wzniesieniem kompleksu „Moje boisko O. 2012” – stwierdził sąd.

W uzasadnieniu skrytykowano też powtarzanie wielokrotnie przez przedstawicieli gminy twierdzenie, że nowoczesny obiekt sportowy stanowi jedynie modernizację poprzednio funkcjonującego trawiastego nieogrodzonego boiska szkolnego. - Teza ta kłóci się nie tylko z racjonalnym pojmowaniem rzeczywistości, ale także z dokumentacją administracyjną (pozwolenie na budowę) – wskazał sąd, który za równie nieracjonalne uznał twierdzenie o obowiązku przewidywania powstania boisk w przyszłości.

W wyroku sąd zauważył, że spór jaki do niego trafił jest „ilustracją stosunku władzy samorządowej do obywatela jak też zderzenia się dobra społecznego z dobrem jednostki.” -Sprzeczność interesów będąca w konsekwencji podłożem konfrontacji dobra społecznego z dobrem jednostki winna być rozwiązana przez uczestniczące w sporze podmioty, z których silniejszą pozycję ma jednostka samorządowa, zatem od niej można i należy wymagać podjęcia stosownych działań, niwelujących a przynajmniej zmniejszających konflikt – wskazał sędzia SSA Tomasz Szabelski.

Satysfakcja z wypracowanego majątku

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż zachowania w postaci odgłosów dochodzących z boisk, wulgaryzmów, znoszenia silnego oświetlenia halogenowego doprowadzając sąsiadów do „poczucia osaczenia, bezsilności, ciągłego stresu, a w efekcie do psychicznego wyczerpania” naruszyły dobra osobiste sąsiadów „Orlika”. Jednocześnie przyznano im rację, że „konieczność toczenia wieloletniego sporu o poszanowanie podstawowych praw utrudnia możliwość czerpania satysfakcji z wypracowanego majątku, całkowitą utratę zaufania do organów władzy samorządowej, a także zajęcie czasu prywatnego, który zmuszony są poświęcać dla dochodzenia swoich racji”.

Sąd uznał za adekwatną do rozmiaru krzywdy i uzasadnioną kryteriami obiektywnymi kwotę po 50 000 zł na rzecz każdego z powodów. W opinii SA suma ta spełnia swój kompensacyjny walor, rekompensując niematerialną szkodę i stanowiąc odczuwalną ekonomicznie wartość. Natomiast wyższa suma opiewająca łącznie na 200 000 zł była zaś żądaniem wygórowanym, wykraczającym poza kryteria subiektywne i obiektywne.”

Źródło: <https://www.rp.pl/artukul/1198704-Odszkodowanie-za-halasy-i-spadajace-pilki-z--Orlika-.html>

Mamy odczucie, że nasze obawy jak również nasze postulaty, argumenty oraz nasz zwykły głos w tej sprawie - mieszkańca osiedla - nie znalazł zrozumienia u Lidera tego projektu, z którym kontaktowaliśmy się kilkakrotnie. Również takie odczucie mamy, z rozmów z przedstawicielami Sekcji ds. Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego Urzędu Miejskiego w listopadzie 2019r.

Dlatego prosimy o wnikliwą analizę projektu WBO2018 nr 249, pod kątem lokalizacji, mając na uwadze: nasze obawy i argumenty jak również wskazanie błędu, zawartego w opisie cytowanego projektu (projektowana lokalizacja boisk jest inna niż ta, zawarta w opisie tego projektu na stronie internetowej WBO – szczegółowo opisane w petycjach z dn. 25.11.2019r.).

PETYCJA

Zwracamy się o zmianą lokalizacji projektowanego zespołu boisk, na inne miejsce, które również wskazujemy w naszej petycji.

Oczekujemy na pozytywne odniesienie się do naszych wniosków i postulatów.

Do wiadomości:

1. Prezydent Miasta Wrocławia
2. Urząd Miejski Wrocławia, Biuro ds. Partycypacji Społecznej, ul. G. Zapolskiej 2-4, Wrocław
3. Lider projektu WBO249
4. a/a

podpis